

NIECH SIĘ ŚWIĘCI 1 MAJA

WIADOMOŚCI

TYGODNIK SPOŁECZNO-POLITYCZNY

Nr 17 (474) Rok XIII 29 kwietnia - 5 maja 1966 r. Cena 1,50 zł

PORTRETY



Następnie na str. 5

Serdeczne
pierwszomajowe
pozdrowienia

Zagłębia

Miedziowego

składają:
komitety
powiatowe
PZPR
powiatowe
komitety
Frontu
Jedności
Narodu
Legnicy,
Lubina,
Bolesławca
Złotoryi,
Jawora
oraz
zespół
Redakcji
„Wiadomości”.

MIASTO przed trzecim GONGIEM

I
JAKŻES, lebiego, zawie-
sili! — wola szef od de-
koracji odcinka miasta.

— Smaku artystycznego nie
masz, czy co?!

— Ale człowiek tkwiał, tam,
na czubku drabiny opartej o
jeden z tych wielu nowiutkich,
kolorowych domów nie zwraca
na to większej uwagi.

— Będzie akuratnie — mówi.
I spokojnie, jak gdyby nigdy
nie utyka kolejną szturmowkę.

Jest koloru niebieskiego, jak
niebieski jest ten dom. Jest
nowa, skrojona z płótna zakupi-
ego przed chwilą w miejs-
cowym domu towarowym. No-
wa, jak wszystko, co tu od sze-
ściu lat powstaje.

— Chłopc, co ty wyrabiasz?

— lamentuje szef odcinka de-
koracji.

— Ale człowiek stojący na dra-
binie wie, co robi. Bo to miasto
mało obwieści się bez tych ton
różnorodnych kolorowych szma-
tek, które gdzie indziej wiesz-
cie się z takiej okazji również po-
ty, by przysłoniły odrapane tyn-
ki kamienne. A na lubińskim
Rynku ostatnią rudę wybu-
rzoną w początkach tego roku.
„Bo zastąpiły nowe punkto-
we”. Wówczas, kiedy o organi-
zowaniu pierwszych w historii
miasta dni kulturalnych —
„WIOSNY MŁODEGO LUBI-
NA” — nikt jeszcze nie sły-
sział.

II
NIE LUBIE odświętnych te-
mów. Płania o rzeczach,
co to zwłaszcza w tej dal-
szej okolicy mają wywołać

wrażenie, a także szczytę za-
zdrości: — „Że też oni pierwsi
wpadli na te mistrzostwa”!

— Ale Lubinem rządzą specy-
ficzne prawa. Ustalone jeszcze
w latach pięćdziesiątych przez
polskiego geologa. Wszystko co
nowe, co tu powstaje, co się tu
tworzy dyktuje podziemi
szanom. Miedź. Już w czterech
przodkach można to bogactwo
pomagać. Z tym większą więc
dumą ojciec miasta obwieszcza
wszem i wobec, że z takim tru-
dem i mozołem przygotowywana
„Wiosna” — niniejszym uważana
„jest za otwartą”.

— Miasto, które za każdym ra-
zem mojej tu bytności „wła”,
„askakuje”, „wprowadza w
podziw”. Na te pięćdziesiąt ma-
jowych pierwszych dni „organi-
zowanych” — jak mi powie-
dzieć główny ich inicjator mgr
Z. Jurczyk — m.in. dlatego, że
baza materialna wyprzedzała tu
inicjatywę, miasto to przygo-
towało program, w którym
można przebiegać i wybierać.
Bo to i II Krajowy Zjazd Gór-
ników Rud będzie, i sesja so-
cjalistyczna Polskiej Akademii
Nauk będzie, i mistrzostwa
Polski pań w lataniu na szy-
bowcach się organizuje, i na-
wody spadochronowe w mie-
dzyrodowej obsadzie będą...

— A w przyszłości — powie-
dzieć mgr Zdzisław Jurczyk,
sekretarz KP PZPR — podczas
następnych „Wiosen” organi-
zujemy stały, Ogólnopolski Fe-
stiwale Zespołów Estradowych.
Choć nie zaprznił jeszcze

zong inauguracyjną pierwszą w
historii miasta tego rodzaju
imprezę kulturalną — co na-
stąpi i maja — w Lubinie my-
śli się już o następnych „Wio-
snach”!

— Może dlatego o tych lubiń-
skich poczynaniach dziennikarz
nie musi pisać z dystansem, na
chłodno.

III

NA WITRZIE łopoczą flaga,
transparenty. Zasadzo-
ne dopiero co drzewka
przy głównych arteriach miej-
skich zielenią się pierwszymi
pokami. Ludzie wyciągnęli grabie
i motyły. Polerują tu miasto
na te pierwsze imienniny.

Jeszcze pięć lat temu, kiedy
pytałem młodych inżynierów,
jak im się tu żyje — mówili:
— Powiatowa wieś!

A dzisiaj?

— Przecież — tłumaczą teraz
— nigdy nie takiego nie mówi-
liśmy!

Przez te pięć lat zdążyli oie-
nić się. Zataaszczyli do nowych
mieszkań telewizor, lodówkę, a

do garażu wprowadzili ot, taki
sobie samochód.

O jednym z nich chciałbym
opowiedzieć szczególnie.

Nazywa się Henryk Sienkiewicz.
Jest magistrem inżyniera
górnikiem. Pochodzi spod
Bieleka.

— Sienkiewicz w organizacji
„Wiosny” włożył dużo serca.

— Powiedział mi w KP PZPR.

W 1956 z dyplomem magistra
inżyniera w kieszce Henryk
Sienkiewicz rozpoczął pracę
w Zabrzu, w kopalni „Konkor-
dia”. Pracował w Głównym In-
stytucie Górniczym. Następnie
był głównym projektantem i
kierownikiem zespołu w Biurze
Projektów Górniczych w Gliw-
cach. Projektował m. in. ko-
palnię węgla dla Chin. A kie-
dy w Lubinie odkryto Wiek-
łą Miedź, tego dziełem był
pierwszy wspólny projekt ko-
palni „Lubina”. Owe projekty
zaprowadził Sienkiewicza do Zje-
dnoczenia Budowy Kopalń Rud
w Warszawie, a następnie na
budowę, do „Lubina”.

— Skoroście projektowali ko-
palnię — no to pojeździecie, po-
próście na budowie.

— W ubiegłym roku z Sien-
kiewiczem spędziłem trzygo-
dzinne rendez-vous nad planami.

Lecieliśmy „Gawronem” ze
Szczecina do Osowej Sieni. Po-
goda była fatalna, widoczność
— też. On był pilot — ja pa-
sazer. Trzygodzinny lot skróci-
łymi sobie pogawiedkę. Oczy-
wiście, o Lubinie. Mówiliśmy
o dwóch rzeczach: kopalni,
gdzie on jest sztygarem i Ae-
roklubie, gdzie on jest pilotem.

Bo dwa razy siał po najwy-
sze laury — mistrzostwo Pol-
ski. I już w 1962 roku otrzymał
od Głównego Komitetu Kultura-
ry Fizycznej tytuł „Mistrza
Sportu”.

Teraz Henryk przygotowuje
się do startu. Organizuje w
Lubinie, w związku z „Wio-
sną” dwie atrakcyjne impre-
zy. Mistrzostwa szachowe Pol-
ski w kategorii pań oraz II
Międzynarodowe Zawody Spa-
dochronowe, w których wezmą
udział Węgry, reprezentanci
NRD i Czechosłowacji.

— Czy wściele jednak z czego
najbardziej cieszy się Henryk?
— Wiesz, parafacie dni te-
mu „przeżyciśmy” warstwę za-
wodniczą. Przed nami nie uda-
ło się to w zasadzie nikomu!

IV

W BIURZE II Krajowego
Zjazdu Górników Rud —
ruch jak w młynie. Prze-
cież już 12 maja rozpoczyna
się obrady. Do Lubina zjedzie
ponad 200 delegatów.

W górnictwie rud w ostat-
nim czasie dużo się zmieniło.
„Konradów”, „Lenie”, „Nowe-
mu Kościelowi” przybył part-
ner — Lubin, który górnictwo
rud miedzi winduje na szczy-
ty. Nie tylko w hierarchii kra-
jowej. Bo to za sprawą „Lu-
bina” i „Polkowice” Polska już
niebawem znajdzie się na pi-
ętym miejscu w świecie pod
względem ilości wydobytej ru-
dy.

LUBIN. Miasteczko, które
w ostatnich pięciu latach
potrafiło ilość mieszkańców
co, stracił się na te pierwszą
„Wiosnę”. Mieni się tęczą kolo-
rów. Te, nalożone na nowe do-
my są najpiękniejszą, najbar-
dziej będą skozować. Nie mó-
wiąc o karierze, jaką zrobiła
ta „powiatowa wieś”, kariera
za sprawą miedzi.

ROMUALD NADER



W pierwszomajowym pochodzie.

Łot. T. Drankowski

LEGNICA

TECNIKA zdecydowanie spanowała nasze życie. Zwiastuje to domy, a co dalej? Jest nam szczególnie bliska. Ilość zmechanizowanych urządzeń domowych w naszych mieszkaniach nie jest zwykłą rzeczą. Wszystkie one mają jednak wady, a przede wszystkim, są bardzo drogie. Usługowe chcą sprawnie, rzetelnie i szybko usuwać co defekty.

Przejrzyjmy się pracy zakładów, z których pomocy korzystamy najczęściej.

Telewizor to rzecz droga. Dla wielu posiadaczy szklanego ekranu oglądanie programu stacji jest niemalże namiętnością. Każdy defekt telewizora przynosi im jako prawdziwą nieszczęśliwość. Z całym zapałem przekazywają swój skarb ZURIT-owi, którego przedstawiciel zobowiązuje się w najkrótszym terminie zwrócić naprawiony aparat. I wtedy zaczyna się perypetia, których ślad znajdujemy w licznych listach kierowanych do redakcji oraz w listach zażaleń. Ani jednej pozytywnej oceny działalności tej instytucji, ani jednej pochwały, podziękowania.

Ob. Agnieszka Figus pisze, że: „13 listopada zgłosiłam naprawę telewizora. W dniu następnym przyszedł do mnie ob. Byzik, nie przyjechał jednak ze sobą żadnych części zamiennych. Organizator się wie o przebiegujej pracy, przewiduje, że naprawa nie będzie kosztowała, a obywatel dokonaj w dniu następnym. Nie zjawia się jednak do dnia dzisiejszego, tj. 18 grudnia.

Tragiczny wypadek

Na boisku klubu sportowego „Hutnik” 10-letni pracownik Huty Międzywytworowej przy pomocy walca drogowego termu. W tym czasie bawiła się tu grupa dzieci w wieku 10-13 lat. Przemieszczając się robotniczymi, rzucając kamieniami. W czasie tego niebezpiecznej zabawy 10-letni Zanon Krzywicki wpadł pod walec i poniósł śmierć na miejscu. Śledztwo w tej sprawie prowadzi prokuratura.

Boisko jest terenem stałej zabawy dla wyrośniętych. W tym dniu nikt z dorosłych nie zwrócił uwagi na niebezpieczną zabawę dzieci w czasie ich przebiegu na terenie. O bezpieczeństwie nie zadbała też administracja Huty Między, która powierzyła roboty budowlane młodemu robotnikowi. Kierownictwo nie było w stanie przyznać śmierci 10-letniego chłopca.

Życie a druczek

Witajcie radośnie przyjeżdżając na świat, oczekując pan Henryk Z. nie przypuszczał, że go w związku z tym czeka długie, a może i nie do końca szczęśliwe życie. W dniu 10 października, kiedy urodził się, był w wieku 10 lat. W tym czasie, aby zaspokoić swoje potrzeby, musiał być w stanie przetrwać. O bezpieczeństwie nie zadbała też administracja Huty Między, która powierzyła roboty budowlane młodemu robotnikowi. Kierownictwo nie było w stanie przyznać śmierci 10-letniego chłopca.

Wiadomości

Wieloletni w kwateron pan Z. otrzymał pismo z Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium MN z przypomnieniem o obowiązku meldowania nawiązania w ciągu 10 dni od chwili urodzenia i groźce za uchwalenie tego terminu przynosi w wysokości 100 zł lub arrestu do trzech miesięcy, czynności należy pisać się powołanie matki. A może od razu do Wydziału Spraw Wewnętrznych? Zaczęły się niepokojące sygnały, że w tym czasie, aby zaspokoić swoje potrzeby, musiał być w stanie przetrwać. O bezpieczeństwie nie zadbała też administracja Huty Między, która powierzyła roboty budowlane młodemu robotnikowi. Kierownictwo nie było w stanie przyznać śmierci 10-letniego chłopca.

legnickiego i bolesławieckiego. W tym czasie, aby zaspokoić swoje potrzeby, musiał być w stanie przetrwać. O bezpieczeństwie nie zadbała też administracja Huty Między, która powierzyła roboty budowlane młodemu robotnikowi. Kierownictwo nie było w stanie przyznać śmierci 10-letniego chłopca.

Wykonalność naprawy szklanki i termowosku co nasz warunek lokalowy są fatalne.

TRECIIM punktem usługowym na który zwróciłem uwagę, jest zakład zegarmistrzowski PP „Jubiler”. W jednym pomieszczeniu sklepowym wykonuje się usługi w zakresie naprawy zegarków, biżuterii, przeróbki złota i srebra. W składzie załogi jedna kierownikowa, jedna kierownikowa, jedna kierownikowa. W jednym pomieszczeniu wykonuje się usługi w zakresie naprawy zegarków, biżuterii, przeróbki złota i srebra. W składzie załogi jedna kierownikowa, jedna kierownikowa, jedna kierownikowa.

Przechodząc do nas ludzie, nadejdziecie przynajmniej w ten sposób, który nie orientują się, że jubiler i optyk to nie to samo. Jeśli nieprawda jest bliska (chociaż nie jest), to przynajmniej w ten sposób, który nie orientują się, że jubiler i optyk to nie to samo. Jeśli nieprawda jest bliska (chociaż nie jest), to przynajmniej w ten sposób, który nie orientują się, że jubiler i optyk to nie to samo.

JESTECIE kilka słów pod adresem władz miejskich, które w tym czasie, aby zaspokoić swoje potrzeby, musiał być w stanie przetrwać. O bezpieczeństwie nie zadbała też administracja Huty Między, która powierzyła roboty budowlane młodemu robotnikowi. Kierownictwo nie było w stanie przyznać śmierci 10-letniego chłopca.

MARTWE DUSZE

Prokuratura wydała karę straconą Michałowi Gąs, członka Komitetu Robotniczego w Kuniach, który przy pomocy tego narzędzia, który używał do sprządkania drzew, użył go do zabicia człowieka.

Otrzymaliśmy list...

„My, mieszkanki bloków w Ryku, zwracamy się z prośbą o zlikwidowanie postojów dla ciężarówek. Rynek jest zabudowany wielokamiennymi i każde uruchomienie ciężarówki powoduje zanieczyszczenie powietrza i hałas. Prosimy o zlikwidowanie postojów dla ciężarówek. Rynek jest zabudowany wielokamiennymi i każde uruchomienie ciężarówki powoduje zanieczyszczenie powietrza i hałas. Prosimy o zlikwidowanie postojów dla ciężarówek.

Zlikwidować postoj...

„Wieloletni w kwateron pan Z. otrzymał pismo z Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium MN z przypomnieniem o obowiązku meldowania nawiązania w ciągu 10 dni od chwili urodzenia i groźce za uchwalenie tego terminu przynosi w wysokości 100 zł lub arrestu do trzech miesięcy, czynności należy pisać się powołanie matki. A może od razu do Wydziału Spraw Wewnętrznych? Zaczęły się niepokojące sygnały, że w tym czasie, aby zaspokoić swoje potrzeby, musiał być w stanie przetrwać. O bezpieczeństwie nie zadbała też administracja Huty Między, która powierzyła roboty budowlane młodemu robotnikowi. Kierownictwo nie było w stanie przyznać śmierci 10-letniego chłopca.

Wieloletni w kwateron pan Z. otrzymał pismo z Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium MN z przypomnieniem o obowiązku meldowania nawiązania w ciągu 10 dni od chwili urodzenia i groźce za uchwalenie tego terminu przynosi w wysokości 100 zł lub arrestu do trzech miesięcy, czynności należy pisać się powołanie matki. A może od razu do Wydziału Spraw Wewnętrznych? Zaczęły się niepokojące sygnały, że w tym czasie, aby zaspokoić swoje potrzeby, musiał być w stanie przetrwać. O bezpieczeństwie nie zadbała też administracja Huty Między, która powierzyła roboty budowlane młodemu robotnikowi. Kierownictwo nie było w stanie przyznać śmierci 10-letniego chłopca.

Wieloletni w kwateron pan Z. otrzymał pismo z Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium MN z przypomnieniem o obowiązku meldowania nawiązania w ciągu 10 dni od chwili urodzenia i groźce za uchwalenie tego terminu przynosi w wysokości 100 zł lub arrestu do trzech miesięcy, czynności należy pisać się powołanie matki. A może od razu do Wydziału Spraw Wewnętrznych? Zaczęły się niepokojące sygnały, że w tym czasie, aby zaspokoić swoje potrzeby, musiał być w stanie przetrwać. O bezpieczeństwie nie zadbała też administracja Huty Między, która powierzyła roboty budowlane młodemu robotnikowi. Kierownictwo nie było w stanie przyznać śmierci 10-letniego chłopca.

Wieloletni w kwateron pan Z. otrzymał pismo z Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium MN z przypomnieniem o obowiązku meldowania nawiązania w ciągu 10 dni od chwili urodzenia i groźce za uchwalenie tego terminu przynosi w wysokości 100 zł lub arrestu do trzech miesięcy, czynności należy pisać się powołanie matki. A może od razu do Wydziału Spraw Wewnętrznych? Zaczęły się niepokojące sygnały, że w tym czasie, aby zaspokoić swoje potrzeby, musiał być w stanie przetrwać. O bezpieczeństwie nie zadbała też administracja Huty Między, która powierzyła roboty budowlane młodemu robotnikowi. Kierownictwo nie było w stanie przyznać śmierci 10-letniego chłopca.

Wieloletni w kwateron pan Z. otrzymał pismo z Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium MN z przypomnieniem o obowiązku meldowania nawiązania w ciągu 10 dni od chwili urodzenia i groźce za uchwalenie tego terminu przynosi w wysokości 100 zł lub arrestu do trzech miesięcy, czynności należy pisać się powołanie matki. A może od razu do Wydziału Spraw Wewnętrznych? Zaczęły się niepokojące sygnały, że w tym czasie, aby zaspokoić swoje potrzeby, musiał być w stanie przetrwać. O bezpieczeństwie nie zadbała też administracja Huty Między, która powierzyła roboty budowlane młodemu robotnikowi. Kierownictwo nie było w stanie przyznać śmierci 10-letniego chłopca.

Wieloletni w kwateron pan Z. otrzymał pismo z Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium MN z przypomnieniem o obowiązku meldowania nawiązania w ciągu 10 dni od chwili urodzenia i groźce za uchwalenie tego terminu przynosi w wysokości 100 zł lub arrestu do trzech miesięcy, czynności należy pisać się powołanie matki. A może od razu do Wydziału Spraw Wewnętrznych? Zaczęły się niepokojące sygnały, że w tym czasie, aby zaspokoić swoje potrzeby, musiał być w stanie przetrwać. O bezpieczeństwie nie zadbała też administracja Huty Między, która powierzyła roboty budowlane młodemu robotnikowi. Kierownictwo nie było w stanie przyznać śmierci 10-letniego chłopca.

Wieloletni w kwateron pan Z. otrzymał pismo z Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium MN z przypomnieniem o obowiązku meldowania nawiązania w ciągu 10 dni od chwili urodzenia i groźce za uchwalenie tego terminu przynosi w wysokości 100 zł lub arrestu do trzech miesięcy, czynności należy pisać się powołanie matki. A może od razu do Wydziału Spraw Wewnętrznych? Zaczęły się niepokojące sygnały, że w tym czasie, aby zaspokoić swoje potrzeby, musiał być w stanie przetrwać. O bezpieczeństwie nie zadbała też administracja Huty Między, która powierzyła roboty budowlane młodemu robotnikowi. Kierownictwo nie było w stanie przyznać śmierci 10-letniego chłopca.

Wieloletni w kwateron pan Z. otrzymał pismo z Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium MN z przypomnieniem o obowiązku meldowania nawiązania w ciągu 10 dni od chwili urodzenia i groźce za uchwalenie tego terminu przynosi w wysokości 100 zł lub arrestu do trzech miesięcy, czynności należy pisać się powołanie matki. A może od razu do Wydziału Spraw Wewnętrznych? Zaczęły się niepokojące sygnały, że w tym czasie, aby zaspokoić swoje potrzeby, musiał być w stanie przetrwać. O bezpieczeństwie nie zadbała też administracja Huty Między, która powierzyła roboty budowlane młodemu robotnikowi. Kierownictwo nie było w stanie przyznać śmierci 10-letniego chłopca.

Wieloletni w kwateron pan Z. otrzymał pismo z Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium MN z przypomnieniem o obowiązku meldowania nawiązania w ciągu 10 dni od chwili urodzenia i groźce za uchwalenie tego terminu przynosi w wysokości 100 zł lub arrestu do trzech miesięcy, czynności należy pisać się powołanie matki. A może od razu do Wydziału Spraw Wewnętrznych? Zaczęły się niepokojące sygnały, że w tym czasie, aby zaspokoić swoje potrzeby, musiał być w stanie przetrwać. O bezpieczeństwie nie zadbała też administracja Huty Między, która powierzyła roboty budowlane młodemu robotnikowi. Kierownictwo nie było w stanie przyznać śmierci 10-letniego chłopca.

Wieloletni w kwateron pan Z. otrzymał pismo z Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium MN z przypomnieniem o obowiązku meldowania nawiązania w ciągu 10 dni od chwili urodzenia i groźce za uchwalenie tego terminu przynosi w wysokości 100 zł lub arrestu do trzech miesięcy, czynności należy pisać się powołanie matki. A może od razu do Wydziału Spraw Wewnętrznych? Zaczęły się niepokojące sygnały, że w tym czasie, aby zaspokoić swoje potrzeby, musiał być w stanie przetrwać. O bezpieczeństwie nie zadbała też administracja Huty Między, która powierzyła roboty budowlane młodemu robotnikowi. Kierownictwo nie było w stanie przyznać śmierci 10-letniego chłopca.

Wieloletni w kwateron pan Z. otrzymał pismo z Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium MN z przypomnieniem o obowiązku meldowania nawiązania w ciągu 10 dni od chwili urodzenia i groźce za uchwalenie tego terminu przynosi w wysokości 100 zł lub arrestu do trzech miesięcy, czynności należy pisać się powołanie matki. A może od razu do Wydziału Spraw Wewnętrznych? Zaczęły się niepokojące sygnały, że w tym czasie, aby zaspokoić swoje potrzeby, musiał być w stanie przetrwać. O bezpieczeństwie nie zadbała też administracja Huty Między, która powierzyła roboty budowlane młodemu robotnikowi. Kierownictwo nie było w stanie przyznać śmierci 10-letniego chłopca.

Wieloletni w kwateron pan Z. otrzymał pismo z Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium MN z przypomnieniem o obowiązku meldowania nawiązania w ciągu 10 dni od chwili urodzenia i groźce za uchwalenie tego terminu przynosi w wysokości 100 zł lub arrestu do trzech miesięcy, czynności należy pisać się powołanie matki. A może od razu do Wydziału Spraw Wewnętrznych? Zaczęły się niepokojące sygnały, że w tym czasie, aby zaspokoić swoje potrzeby, musiał być w stanie przetrwać. O bezpieczeństwie nie zadbała też administracja Huty Między, która powierzyła roboty budowlane młodemu robotnikowi. Kierownictwo nie było w stanie przyznać śmierci 10-letniego chłopca.

epoletter diagnozuje

POCHÓD PIERSZCZOSZCZOWY

W Legnicy rozpocznie się w tym roku sezon zimowy. W Legnicy rozpocznie się w tym roku sezon zimowy. W Legnicy rozpocznie się w tym roku sezon zimowy.

W 75 ROCZNICĘ

„Witajcie z Tatarskim pod Legnicą” – pod takim tytułem Legnickie Zakłady Przemysłowe Ocieleńskie-Warzynskie przedłożyły studium historyczne w stosunku do roku 1913. W Legnicy rozpocznie się w tym roku sezon zimowy.

W 75 ROCZNICĘ

„Witajcie z Tatarskim pod Legnicą” – pod takim tytułem Legnickie Zakłady Przemysłowe Ocieleńskie-Warzynskie przedłożyły studium historyczne w stosunku do roku 1913. W Legnicy rozpocznie się w tym roku sezon zimowy.

W 75 ROCZNICĘ

„Witajcie z Tatarskim pod Legnicą” – pod takim tytułem Legnickie Zakłady Przemysłowe Ocieleńskie-Warzynskie przedłożyły studium historyczne w stosunku do roku 1913. W Legnicy rozpocznie się w tym roku sezon zimowy.

W 75 ROCZNICĘ

„Witajcie z Tatarskim pod Legnicą” – pod takim tytułem Legnickie Zakłady Przemysłowe Ocieleńskie-Warzynskie przedłożyły studium historyczne w stosunku do roku 1913. W Legnicy rozpocznie się w tym roku sezon zimowy.

W 75 ROCZNICĘ

„Witajcie z Tatarskim pod Legnicą” – pod takim tytułem Legnickie Zakłady Przemysłowe Ocieleńskie-Warzynskie przedłożyły studium historyczne w stosunku do roku 1913. W Legnicy rozpocznie się w tym roku sezon zimowy.

W 75 ROCZNICĘ

„Witajcie z Tatarskim pod Legnicą” – pod takim tytułem Legnickie Zakłady Przemysłowe Ocieleńskie-Warzynskie przedłożyły studium historyczne w stosunku do roku 1913. W Legnicy rozpocznie się w tym roku sezon zimowy.

W 75 ROCZNICĘ

„Witajcie z Tatarskim pod Legnicą” – pod takim tytułem Legnickie Zakłady Przemysłowe Ocieleńskie-Warzynskie przedłożyły studium historyczne w stosunku do roku 1913. W Legnicy rozpocznie się w tym roku sezon zimowy.

W 75 ROCZNICĘ

„Witajcie z Tatarskim pod Legnicą” – pod takim tytułem Legnickie Zakłady Przemysłowe Ocieleńskie-Warzynskie przedłożyły studium historyczne w stosunku do roku 1913. W Legnicy rozpocznie się w tym roku sezon zimowy.

W 75 ROCZNICĘ

„Witajcie z Tatarskim pod Legnicą” – pod takim tytułem Legnickie Zakłady Przemysłowe Ocieleńskie-Warzynskie przedłożyły studium historyczne w stosunku do roku 1913. W Legnicy rozpocznie się w tym roku sezon zimowy.

W 75 ROCZNICĘ

„Witajcie z Tatarskim pod Legnicą” – pod takim tytułem Legnickie Zakłady Przemysłowe Ocieleńskie-Warzynskie przedłożyły studium historyczne w stosunku do roku 1913. W Legnicy rozpocznie się w tym roku sezon zimowy.

W 75 ROCZNICĘ

„Witajcie z Tatarskim pod Legnicą” – pod takim tytułem Legnickie Zakłady Przemysłowe Ocieleńskie-Warzynskie przedłożyły studium historyczne w stosunku do roku 1913. W Legnicy rozpocznie się w tym roku sezon zimowy.

W 75 ROCZNICĘ

„Witajcie z Tatarskim pod Legnicą” – pod takim tytułem Legnickie Zakłady Przemysłowe Ocieleńskie-Warzynskie przedłożyły studium historyczne w stosunku do roku 1913. W Legnicy rozpocznie się w tym roku sezon zimowy.

W 75 ROCZNICĘ

„Witajcie z Tatarskim pod Legnicą” – pod takim tytułem Legnickie Zakłady Przemysłowe Ocieleńskie-Warzynskie przedłożyły studium historyczne w stosunku do roku 1913. W Legnicy rozpocznie się w tym roku sezon zimowy.

W 75 ROCZNICĘ

Placów Wielkiej Budowy

Tępnami postęp będzie szlagier

Jeszcze nie obejrzałem — ledwie zdążył przylecieć kawał betonu — a już chcą abyś sobie wszystko wyobraził: nudy, jak to jest i na ścianie, i na stropie, i w produkcji.

— Prosta sprawa, prawda? —
— No, ta metoda torkretowa.

Jak świat świątelną, przepierasz, Polska — Polska chodniki w kopalniach obudowywało się „stojkami”, „odzwianiami”, „kotwami”, „murami”, a oni tu tak zwyczajnie mówią: „Torkretowa najlepsza. Z przysięgą”. No, i najprzestę.

Najprzestę, oczywiście, dla Bożydara Abadijewa. Młodego inżyniera za słonecznej Bulgarii, który przyjechał do Polski, do Lublina, bo lubi problemy, zagadki, niepowtarzalne inwestycje.

— Redaktorze, czy to ciekawe? Nabył Abadijew otworzył przewód torkretowy. Na Akademii Górniczo-Hutniczej.

— Nie zaprzeczaj. Nie wiem jeszcze, jak z tym będzie — usprawiedliwia się nieznajomość polszczyzny. A po chwili dodaje: — Może za rok?

Inżynier Abadijew pracuje w Zakładzie Badaw i Doskonalenia. W placówce Kombinatu Górniczo-Hutniczego. Między, która powstała jak mówi jej kierownik, mgr inż. Jan Pardo — „całkiem niedawno, bo w pierwszym kwartale 1963 roku”. Mało kto jednak o tej pla-

cówce mówił. Niewiele na jej temat mogli powiedzieć nawet ci, co na co dzień „siedzą w mieście”. Może działa się — jak się nie wiedziało — ZBID egzystował w budynku, który w kombinatach republiki służył, z zakładu szewskiego?

To tam, gdzie siewci — tłumaczono ludziom żądnym informacji o tej pionierskiej placówce.

Ale tak było do niedawna. A teraz ZBID otrzymał nowy, własny budynek i to wcale nie mniejszy od tego, w którym splendor popularności zbiegli mistrzowie dratwy i kopyta.

— Za przeszło dwa miliony złotych — informuje mgr inż. Jan Pardo, i dodaje: — Teraz kolej na drugi etap: wyposażenie placówki w dodatkowy sprzęt i w kadry. ZRESZTA, już teraz nie jest najgorzej.

W ZBID-zie pracuje 10 inżynierów, 7 techników. Działają tu dwa zespoły: górniczy i geologiczny. Prowadzi się cały szereg interesujących badań, a wszystkie po to, by eksploatacja była najwyższą, a procesy udośkoniałe.

Temu celowi służy m. in. obudowa chodników tak zwaną metodą torkretową.

Inżynier Abadijew powiada tak: — W kopalniach dały się do tego, by wyrobiska korytarzowe były budowane ławnie, a za-

razem bezpiecznie i szybko. Właśnie tak to i uzyskaniem maksymalnej mechanizacji całego cyklu, a więc przy wierceniach, strzelaniach, ładowaniu urobku i obudowie. Tymczasem mechanizację to hamuje aktualnie proces obudowy.

Toteż, np. w ZBRB, Australii, USA, Francji próbuje się nowe metody obudowy wyrobisk górniczych, właśnie torkretową.

— Prosta sprawa, prawda? — ponawia swe pytanie kierownik zespołu górniczego, mgr inż. Edward Jonek. I tłumaczy mi już bardziej swojsko. Obecnie obudowę wyrobisk górniczych, właśnie torkretową.

— Prosta sprawa, prawda? — ponawia swe pytanie kierownik zespołu górniczego, mgr inż. Edward Jonek. I tłumaczy mi już bardziej swojsko. Obecnie obudowę wyrobisk górniczych, właśnie torkretową.

Choć po prawdzie trzeba by było tu jeszcze opowiedzieć o wielu, wielu innych sprawach. Zostawmy to jednak specjalistom. Pamiętajcie jedynie, że metoda ta na wiele zalet budowała się i jest dotychczas stosowana. W telegraficznym skrócie przedstawia się to tak: daleko około 30 proc. oszczędność betonu — zmniejsza o połowę koszt obudowy o około 50 proc.

Czyż w tej sytuacji trzeba się dziwić za próby z torkretową obudową prowadzić się obecnie na lubińskich kopalniach? A torkretowi już raz przez pracowników ZBID rekonstruowana — rekonstruuje się ponownie w warsztatach PHK Czeszochowa? Wszystko po to, by osiągnąć te były coraz sprawniejsze, lepsze, by dobrze służyły następnej, jak postępowej ma, służyć samej metodzie.

Myślę, że będzie o niej jeszcze głośniej. Czy tak, inżynierze Abadijew?

ROMUALD NADER



Fot. T. Drankowski

Legnicki przemysł dla eksportu

W LEGNICY WZMOŻONE zainteresowanie produkcją eksportową trwa od paru lat. Niedawno 2 lutego br. odbyły się narady sekretarzy POP, Rad Robotniczych i dyrektorów w sprawie intensyfikacji produkcji dla odbiorców zagranicznych. Na naradach tych szczególną uwagę zwrócono na największych legnickich eksporterów, którym należało się o oba zakłady przemysłu dzielić. Zakłady Mięgusze, Zakłady Jajczarko — Drobniarskie w Prochowcu, Fabryka Korkoplasty w Planinie, „Lefan”, Fabryka Przędzów Nawojowych, Legnickie Zakłady Wyrobów Drewnianych, a ostatnio także LZPOW.

Zgodnie z programem realizacji Uchwały V Plenum KC PZPR

przedstawiciel — na zebraniu i konferencji. Skłoda, bowiem niezwykle aktywne uczestników KSR i dyskusja toczyła się wokół tych spraw, rzuciła wiele światła na problem współpracy z zagranicą — zjednoczenia.

Oto kilka przykładów. Brak współpracy między „Annexem”, Zjednoczeniem i przedsiębiorstwem drogowym do sytuacji węgla w Zakładach Jajczarko — Drobniarskich w Prochowcu, Na terenie Zjednoczenia zakłady te wykonywały w roku ubiegłym orderów, także częściowo zadaniami innych tego typu przedsiębiorstw w Polsce. Prace te w niektórych asortymentach osiągały nawet 300 proc. Niestety, niewykonanie zadan w skali Zjednoczenia skłaniało te

W powiecie legnickim znajdują się 40 państwowych gospodarstw rolnych. Znakomitych trzy gospodarstwa, powyżej pół miliona — działek. Nierównie w chwili obecnej jest 10.

P O PRAWIE stronie asortymentu, przeznaczonej dla

WIKT tutaj nie dłał o sprawy bytowe załogi. Zaniedbane, walcze się budynki dawały tylko chłód, nie gwarantowały i to często dach dziurawy. Policje prymitywnej bodali sędzieli odcienia nie latniało nawet w teorii, ani tym bardziej w praktyce. Nigdzie ani śladu

chlewnictwa wchodził przez bramkę do każdego boku. Przechowywały chlewnictwo w tym roku do 8 sztuk przeciętnie od maciory.

WIKT tutaj nie dłał o sprawy bytowe załogi. Zaniedbane, walcze się budynki dawały tylko chłód, nie gwarantowały i to często dach dziurawy. Policje prymitywnej bodali sędzieli odcienia nie latniało nawet w teorii, ani tym bardziej w praktyce. Nigdzie ani śladu

gu kilku lat nie tylko zlikwidowane, tam deficyt wynoszący 100 tys. zł, ale wypracowano 600 tys. ogólnego zysku. Pozostawia także powiatom „czerną klatkę” — dokument świadczący o tym, że gospodarstwa są walcze od gruźlicy i banga

W tym roku najpiękniejszym zadaniem jest remont traktorów oraz remonty bieżące i kapitalne wszystkich budynków, znielowanie podwórza, odnowienie elewacji, rozszerzenie arealu upraw i podniesienie ich wydajności do poziomu uzyskiwanego w całym powiecie.

Obok spraw dotyczących podniesienia produkcji i dźwignia całej gospodarki — na pierwszym miejscu stawia obywatel dyrektor sprawy ogólnego bieżącego wszystkich pracowników. Dlatego władze zajął od doprowadzenia ich wydajności do poziomu uzyskiwanego w całym powiecie.

Teraz nowy dyrektor, Tadeusz Czekaj, chce dźwignąć z ruin PGR Golanek. Zaczęł, jak mówi, od „ogrodzenia” wydziału na pola obrzynane 100 metrów, pokryto 3 tys. metrów kwadratowych dachów, doprowadzono wodę do baraków mieszkalnych, uporządkowano pomieszczenia hodowlane.

W czystych oborach na obfitej 1000 sztuk, teraz w PGR Golanek 68 krów w doskonałej kondycji pod opieką oborowosza Józefa Bylica. Nad 140 białych i czarnych owiec, czarna Michał Dłuba, a 80 cieląt-rożniaków dogląda Rozalia Andrusiak, która osiągnęła 100 proc. przychodów.

Deficytowa do niedawna owiesnica, która przetrwała zyski. Do przeszło sześć lat gładzie lata, kiedy już w szczytnie zaczynał się dawne wznosił białe karmy. W ubiegłym roku zaczęło nie tylko wycisnąć jąki, ale i wszystkie nieustannie, zdobyły również słone, młode znoże w szaleniach PGR-ów i polskie państwa w naturze. Skończyło z gładzeniem białej i owies, Siedemset sztuk rasowych mierzynów, dobrze utrzymanych i odżywianych, wspaniałe czeka w owczarni na wiosnę „redy”. Nie wszystkie jednak wyjechały na szaleniach pastwiska: 130 sztuk i 100 sztuk przeznaczono na sprzedaż, 100 sztuk pójdzie na eksport do Włoch.

Opieki swe poprzędną gospodarstwo w 1963 roku, po doprowadzeniu go do kwintalnego stanu. W die-

Usuwanie przeszkód

sprawom legnickiego eksportu poświęcono otwarte zebranie partyn i Konferencję Samorządow Robotniczych. Omówiono na nich programy rozwoju eksportu w latach 1963-67. Między innymi w „Milanie”, „Lefanie”, Zakładach Przemysłu Dzierżawnych i H. Sawickiej i w Fabryce Korkoplasty powołano zespoły specjalistyczne przygotowujące poszczególne części programów.

Na ożywienie działalności eksportowej, tych zakładów ogromny wpływ miały także specjalne zalecenia wydane centralnym handlu zagranicznego i zjednoczeniem, na skutek których wiele zakładów produkcyjnych po raz pierwszy otrzymało naczynia, co tak ważne dla siebie dane, jak np. ceny dewizowe eksportowanych produktów i inne.

Informacje dotyczące efektywności eksportu poszczególnych asortymentów eksportowych. Nie bez znaczenia był też fakt uczestnictwa w zebraniach POP i KSR przedstawicieli zjednoczeń i central handlu zagranicznego. Obustronna wymiana uwag i propozycji okazała się sprawą o dużym znaczeniu. Miał tu tylko żalować, że spotkania te nie były regularne, zdarzały się bowiem zakłady, o sprawach których ogólnie zapomniano.

Nad przebiegiem tych dyskusji i zebraniach Chwałę Ekspozycji KP ZBRB, przy którym powołano zespół do konsultowania opracowywanych programów rozwoju eksportu.

Usuwanie przeszkód

Instytucje do należała kar umowę z „Annexem” w Prochowcu. Suma tych kar sięga już 1 mln zł i spłacenie jej może okazać się dla zakładu sprawą równoznaczną z finansową katastrofą.

Dyskusja toczyła się również wokół problemu niewielkiej współpracy z „Annexem”, który, skłonięto nie posiada dostatecznego rozróżnienia co do ilości asortymentów eksportowanych i kosztów drożych. W konsekwencji prowadzi to do nadmiaru produkcji, której marnowanie nie jest rzeczą prostą. Nie można już o niepotrzebnych i znacznych stratach, jakie ponosi przedsiębiorstwo. Innym zagadnieniem są zbyt późno skądane zamówienia eksportowe wpływające na dezorganizację produkcji.

U CZESTNICY KSR w Zakładach Przemysłu Dzierżawskiego im. H. Sawickiej krążył temat „Confexim” — z trzech ścisłych wiodomości odcienie możliwości produkcyjnych zakładu, co w konsekwencji prowadzi do chałtury pracy Centrali. W roku ubiegłym np. przyjmowała ona zamówienia eksportowe, których ZBRB żądała niżej niż mógł wykonać. „Confeximowi” również zawiadanie zakład ogłosiło kłopoty roku ubiegłego, spowodowane brakiem konkretnych decyzji w sprawie zagospodarowania odrzutów produkcyjnych. Wobec tego, w sprawie ta ostatnio została załatwiona pozytywnie. Nie ulega jednak wątpliwości, że również w przyszłości musi być wzmożona i znacząca uwaga, a zwłaszcza jawnie bliźniacza współpraca między instytucjami handlu zagranicznego.

Program rozwoju eksportu „Lefan” przewiduje jego wzrost w latach 1963-67 o około 10 proc. drogą zmniejszenia ilości wyrobów gatun-

(Dokończenie na str. 5)

PGR-owski sposób życia

MILIONER NA DOROBKU

ogrodka kwiatowego. Sad owocowy dziesiąt, do dziś jeszcze można zobaczyć drzewa ogródku przez krowy. Nikt nie opiekował się dziećmi w czasie wojny, nie zapomniał o dzieciach. Mogły sobie nabyć lepić babki z błota i tupać się w balozie, załatwialiśmy podwórce. Dzieci nie sezonowy niemożliwy nawet nie śnił.

Cóż tu mówić o przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, jeżeli wielkość stropów w budynkach hodowlanych groziła zawaleniem. Dział jeszcze można oglądać podziopane strąsy i powoli w obrotach, mogących jeszcze jakiś czas służyć za pomieszczenia dla bydła.

Dziś w Golanek zaczyna być inaczej. Dwudziestą czwartą z kolei dyrektor PGR Golanek, Tadeusz Czekaj przybył tu z własną i nieprzymuszoną woli w sierpniu ub.

Opieki swe poprzędną gospodarstwo w 1963 roku, po doprowadzeniu go do kwintalnego stanu. W die-

W czystych oborach na obfitej 1000 sztuk, teraz w PGR Golanek 68 krów w doskonałej kondycji pod opieką oborowosza Józefa Bylica. Nad 140 białych i czarnych owiec, czarna Michał Dłuba, a 80 cieląt-rożniaków dogląda Rozalia Andrusiak, która osiągnęła 100 proc. przychodów.

Deficytowa do niedawna owiesnica, która przetrwała zyski. Do przeszło sześć lat gładzie lata, kiedy już w szczytnie zaczynał się dawne wznosił białe karmy. W ubiegłym roku zaczęło nie tylko wycisnąć jąki, ale i wszystkie nieustannie, zdobyły również słone, młode znoże w szaleniach PGR-ów i polskie państwa w naturze. Skończyło z gładzeniem białej i owies, Siedemset sztuk rasowych mierzynów, dobrze utrzymanych i odżywianych, wspaniałe czeka w owczarni na wiosnę „redy”. Nie wszystkie jednak wyjechały na szaleniach pastwiska: 130 sztuk i 100 sztuk przeznaczono na sprzedaż, 100 sztuk pójdzie na eksport do Włoch.

Opieki swe poprzędną gospodarstwo w 1963 roku, po doprowadzeniu go do kwintalnego stanu. W die-

ogrodka kwiatowego przed domem, zamieszkałym przez pracowników PGR, założenie ogrodu, a jordanowskiego dla le: dzieł, urzeczanie już w tym roku dziedziczyła na okres 10 lat — to przeważnie pacyzacja zmierzająca do poprawy warunków koczalno-biotowych. Wśród tych poczyną figuruje również zaplanowanie stawu na polach PGR-u, co zapewni pracownikom własne ryby, dla urozniczenia jadłospisu. Zaplanowano o czas potrzebny na uporządkowanie gospodarstwa i doprowadzenie go do stanu rentowności, dyrektor Czekaj odpowiadając:

— Chyba ciekawia lata trzeba będzie czekać!

— Czy na kolejny milion?

— Może...

DORA KOS

WIADOMOŚCI

3

Nr 17 (474)

Pamięci poległych w Getcie Warszawskim

W 23 rocznicę powstania w Getcie Warszawskim - wspólnym staraniem Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów i oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Legnicy - w Dama Kultury im. G. Dusa

odbyła się 18 km. uroczysta akademii poprowadzona składaniem wieńców pod kamieniem pamiątkowym na pl. Bohaterów Getta. W prezydium akademii zasiadli m. in. sekretarz KP Zbigniew Grygor-

iewicz, przedstawiciel Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, płk. Ba-
grul i ppłk. Buraw, przedstawiciel
Wojska Polskiego - płk. mjr Jerzy
Roliński i ppłk. Henryk Kupeck, re-
prezentujący jednocześnie ZBoWiH,
przewodniczący KM PZP - Z. Sul-
mierski, przedstawiciel strażników
politycznych, ZMS, TPPR, organiz-
acji młodzież, organizacji społeczno-
kulturalnych oraz byli więźniowie
hitlerowskich obozów koncentracyj-
nych. Akademii przewodniczył dyrek-
tor III LO J. Tamaszajt, honorat
zasadniczy poświęcony pamięci bo-
haterów getta i tragicznym wydarze-
niom sprzed 23 lat, wygłosił sekre-
tary TSZD, D. Rajbenberg.

Następnie głos zabrał generał okła-
skiwany ppłk. H. Kupeck oraz ppłk.
Bagul, którzy stwierdzili między in-
nymi, iż ponad 20 tys. żołnierzy na-
rodowości lub pochodzenia żydow-
skiego poległo na polach walki z o-
kupantem. Ich poświęcenie i odwaga
nie poszły na marne. Przyjaźń mię-
dy narodem polskim i radzieckim,
solidarna walka wszystkich narodów
świata o pokój decydują o tym, że
daś my wszyscy - przed 23 laty naj-
bardziej prześladowani: Polacy, Ro-
sjanie i Żydzi - możemy spokojnie
żyć i pracować.

Na zakończenie akademii otrzyma-
ła została rezydacja stanowiska akt
solidarności z walczącym narodem
Wietnamu oraz potępienia amerykań-
skiej agresji w tym kraju.

A. Z.

CZESŁAW HARNAS

- laureatem nagrody wrocławskiej prasy

Ustanowiona w roku 1957 przez Wrocławskie Wydawnictwo Prasowe nagroda wrocławskiej prasy jest przyznawana corocznie w dniu 1 maja za szczególne osiągnięcia twórcze w dowolnej dziedzinie sztuki i kultury na terenie Wrocławia i Dolnego Śląska.

24 kwietnia br. jury w składzie: Władysław Bielewicz, Roman Karpiński, Zbigniew Kubicki, Andrzej Lesiewicz, Tadeusz Lutegiewski, Wojciech Śluga, Tadeusz Wierzbicki, Janina Wojanowicz, Wojciech Wyspik i Zdzisław Zawadowski

POSTANOWIŁO

NAGRODĘ WROCŁAWSKIEJ PRASY

NA ROK 1958

PRZYJNAC

CZESŁAWOWI HERNASOWI

ZA KSIĄŻKĘ PT.

„W KALINOWYM LESIE”

W roku 1957 nagrodę wrocławskiej prasy otrzymał Adolf Chmielecki, w 1958 - Henryk Tomaszewski, w 1959 - Jan Kuglin, w 1960 - Józef Pleszczyński, w 1961 Tadeusz Mikolajczyk, w 1962 - Andrzej Will, w 1963 - Wojciech Śluga, w 1964 - Józef Gielniak, w 1965 - Sylwester Chęciński. Nagroda wyniosła 10.000 zł. Zostanie ona laureatowi wręczona 30 kwietnia na uroczystym spotkaniu we wrocławskim Klubie Dziennikarzy.

Usuwanie przeszkód

(Dokończenie ze str. 2)

ku II, zmniejszenia braków, wzrostu wydajności pracy oraz zwiększenia dróg) smolny. W sprawie owych dodatkowych 6 etatów kilkakrotnie występowano do Zjednoczenia, które jednak nie udało się dotrzeć. Jakichkolwiek decyzji. Równie ważnym dla „Lefany” zagadnieniem było unormowanie dalszej współpracy z głównym kooperantem, dostawcą odzwęk do nosy - Zakładami Metalowymi w Ciesinie. Pomimo obietnicy ze strony „Univerba”, że sprawa ta zostanie unormowana, czołkowie KSZR postanowili zabezpieczyć się przed ewentualnymi fałszywymi niespodziankami ze strony obcego

go kooperanta i w porozumieniu z Komitetem Powiatowym PZPR w Jaworze omówili możliwość współpracy z Jaworską Fabryką Narzędzi Rolniczych, która owe odzwęki do staraczkę może w ramach produkcji obywateli. Wydarzenia takie ze względu byłyby dla Legnicy korzystne, chociażby tylko ze względu na bliższe sąsiedztwo obydwa powiatów, a więc i znacznie mniejsze koszty transportu.

Programy rozwoju leśnictwa eksportu zasługują na wnikliwą uwagę. Jego rozmiary w sposób najbardziej przejrzysty ilustrować może poniższe zestawienie:

Nazwa zakładu	wyb. prod. chop. w m. m. si	Plan 1967 w m. m. si	wartość prod. dodatk. w m. m. si
Legn. F.ka Fortep., „Lefana”	15,7	12,5	—
F.ka Przew. Nawoj.	6,4	5,3	2,7
ZPDz im. H. Sawickiej	4,5	4,5	—
F. Z. Wyrob. Papier.	63,7	54,3	21,4
IZPZOW	6,5	1,5	2,0
Zakł. Jalca-Drob.	1,5	6,7	—
„Milana”	126,0	108,0	—
Zakłady Mięsne	25,2	216,2	26,6
	20,5	220,7	—

Dla mieszkańców Chocianowa!

ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA
ZAOPATRZENIA I ŻYTY

urochomila produkcję:

- CIASTEK

- TORTÓW

- LODÓW

- I WYROBÓW GARMATY-
RYJNYCH



Na uroczystość rodzinne dostarczamy w każdej ilości nasze wyroby

Zamówienia przyjmuje biuro w Chocianowie, Plac Wolności nr 18, telefon 4.

1956

MATERIAŁY BUDOWLANE

- CEMENT

- CEGŁA

- DACHÓWKA CZERWONA

- PAPA

- PUSTAKI „ALFA” zastępują 9 cegieł

- PREFABRYKATY BUDOWLANE

- ORAZ WIELE INNYCH

nabywacie je w:

SKŁADNICY MATERIAŁÓW BUDOWLANICH PZGS
Legnica, ul. Nowodworska, tel. 25-40

ORAZ W SKŁADACH MATERIAŁÓW BUDOWLANICH
WSZYSTKICH GMINNYCH SPÓŁDZIELNI W POWIECIE

184k

CZŁOWIEK Z RIO

Wszyscy przyzwyczajeni są uważać francuskie komedie za jeden wariant, że Belmonto jest doskonałym aktorem, okazał się także reżyserem, „kaskaderem”. Akcja filmu rozgrywa się w zawrotnym, oszalałym tempie, które utrudniało się chyba realizatorom: film

Tę ocenę, niesłusznie pochlebna dla filmowej komedii francuskiej w osłonie, lecz niesłusznie korzystną dla konkretnego dzieła, wystawił krytyk francuski Tristan Benard komedii pt. „Człowiek z Rio”, filmowej produkcji francusko-włoskiej, który reżyserował Philippe de Broca, umiemy za godnego następcę René Claira, wielokrotnie nagradzanym na festiwalach filmowych.

Po popularnym i w Polsce filmie „Carrouche-Zbójca”, który był poetycką parodią filmów „płaszcza i spedy” - De Broca zrealizował „Człowieka z Rio” - komedię samodzielną. Rolę głównego bohatera - Adriana Dufourquet - odgrywa Jean Paul Belmondo, który jak

twierdził krytyka, potrafił być w tym filmie równocześnie Judexem, Tarzanem, Gwarchim i Casanova. Poza tym, że Belmonto jest doskonałym aktorem, okazał się także reżyserem, „kaskaderem”. Akcja filmu rozgrywa się w zawrotnym, oszalałym tempie, które utrudniało się chyba realizatorom: film

Na naszych ekranach

nakręcono bowiem w ciągu ośmiu tygodni, w czasie których premiowano Brazylie wzrósł i wzrósł - pokazując panoramę wielkich, supernowoczesnych miast (Rio, Brasília), postacie i dźwięki piosenek. Tempo wydarzeń, dynamiczne widowiska swego ruchu oraz dialogi, nierozwinięte związane z akcją, sprawiają, że „Człowiek z Rio” jest jedną z najlepszych parodi filmowych.

JO - JO

Inny rodzaj komedii filmowej reprezentuje „Jo-Jo”, również produkcyj francuskiej. Reżyserem, współautorem scenariusza i równocześnie odgrywającym główną rolę jest Pierre

Etats, który jako reżyser i aktor nawiązuje do dawno już, dawno już, przebranych tradycji filmowych, w których obraz stał się głównym elementem komedii. Zrealizowany poprzednio przez Etata film „Złotnik” pokazał jego umiejętności w tym zakresie. „Jo-Jo” jest pełną pospół komedią, w której nie istnieje

niemal dialog. Reżyser - zwłaszcza w pierwszej części filmu, którego akcja rozpoczyna się w latach 1929-39 - świadomie nawiązuje do konwencji filmowych z tamtych czasów. Jego partnerami w tym filmie są Claude Auger, Luc Klein, Philippe Diagne i inni.

Krytyka uznała film za arcydzieło. Nawiązanie do tradycji nie stało się nadladownictwem, nie przyśmiło oryginalności dzieła. Śmiechem się bez przerw - podobnie jak odgrywać „Człowieka z Rio” - śmiejemy się inteligentnie, chociaż z zupełnie różnych powodów.

NIEKUCHANA

Po komediowym zestawie pragnie zaprezentować nowy polski dramat psychologiczny „Niekuchoana”. Scenariusz (na podstawie opowiadania Adolfa Rudnickiego) opracował Janina Nasilier, scenarzystą i reżyser w jednej osobie. W roli Naomi zobaczmy Elżbietę Czyżewską, jedną z naszych najpopularniejszych aktorek filmowych, również interesującą w rolach komediowych, jak i dramatycznych, postać Kamila odwarca debiutem, student IV roku warszawskiej PWST Janusz Guttentag. W pozostałych rolach wystąpią: Włodzisław Boruński, Aleksandra Leszczyńska, Adolf Chmielecki, Zdzisław Leński i inni. Na szczególną uwagę zasługują epizodyczna rola Chaplina i rola w 1929 r. przez Ludwika Sen-polskiego.

J. St.

WIADOMOŚCI 5

Nr 16 (470)



PORTRETY



Fot. T. Drankowski

